

staci różnej wielkości guzów, o jędrnej spoiści, przesuwalnych w stosunku do podłoża. Psy poddane obserwacji wykazywały mierną kondycję. Proces chorobowy przebiegał bez podwyższonej temperatury. Z wywiadu wynikało, że zwierzęta odczuwały wzmożone łaknienie. U psa nr 3 (tab. 1) omacywaniem

MIECZYŚLAW WILK  
Zamość

## TRZEBIENIE NIEDŹWIEDZIA POLARNEGO

W dniu 30 lipca 1973 r. zgłosił się do mnie treser cyrku „Busch” z Berlina z propozycją wytrzebień niedźwiedzia polarnego. Zabieg miał na celu zmniejszenie temperamentu i agresywności zwierzęcia.

Niedźwiedź polarny 3 lata, o nazwie „Nordpol”, wagi około 300 kg, dobrze utrzymany, o żywym temperamencie. Z uwagi na brak odpowiednich warunków w lecznicy do wykonania zabiegów u zwierząt nieudomowionych, zdecydowano się przeprowadzić zabieg w tunelu prowadzącym do areny cyrkowej. Środki narkotyczne postanowiono podać za pomocą pistoletu Palmera, do którego zastosowano preparat Cap-Chur-Barb-Palmer-Chemical-Equipment Co Inc. Instrukcja załączona do zestawu nie określa dawek dla tego gatunku zwierząt, oparto się więc na dawkach stosowanych u lwów, tj. 1 cm preparatu na 50 kg ciężaru ciała; dawka wynosiła 6 cm preparatu „Barb”.

Po wprowadzeniu zwierzęcia do klatki i częściowym jej zmniejszeniu zastawami drewnianymi okazało się, że domięśniowe podanie zastrzyku nie stanowi większego niebezpieczeństwa. Zdecydowano więc podać preparat bez pistoletu Palmera. Uniknięcie pistoletu Palmera gwarantowało też zmniejszenie reakcji zwierzęcia na huk, a tym samym nie mogło być przyczyną powstania narowów, co z kolei gwarantuje zachowanie pełnej sprawności użytkowej zwierzęcia.

Po domięśniowym podaniu preparatu „Barb” pozostawiono zwierzę w spokoju i oczekiwano efektu. Po 30 minutach zwierzę stało się senne, mało ruchliwe, słabo reagujące na otoczenie, zaczęło się pokładać, lecz sen nie następował. Po dalszych 30 minutach wystąpiły u zwierzęcia objawy płytkiego i czujnego snu — zwierzę reagowało na dotyk natychmiastowym wstawaniem. W tej sytuacji nie można było przystąpić do przeprowadzenia zabiegu.

Brak wyraźnej informacji odnośnie pogłębienia znieczulenia za pomocą preparatu „Barb” skłonił nas do podjęcia decyzji pogłębienia snu przy pomocy innych dostępnych środków. Podano domięśniowo 10 cm Trankwiliny, lecz to po upływie dalszych 30 minut nie przyniosło dostatecznie głębokiego snu. W tej sytuacji pogłębiono trankwilizer podając domięśniowo następne 10 cm Trankwiliny. Po upływie 20 minut zwierzę zapadło w głęboki sen który pozwolił na wywiązanie zwierzęcia i przygotowanie do zabiegu.

Badaniem zewnętrznym stwierdzono jądra wielkości orzechów włoskich, osadzone w mosznie długości około 12 cm. Trzebieenie przeprowadzono z odjęciem osłon, a powrózki nasienne miażdżono za pomocą kleszczy Sanda. Kikuty powrózków nasiennych zabezpieczono przed zakażeniem Polzomycyną.

Po uwolnieniu zwierzęcia z lin sen trwał około 15 minut, po czym zwierzę obudziło się, wstało i natychmiast poszło do klatki. W klatce ułożyło się na boku i zapadło ponownie w sen, który był jednak płytki i czujny.

Do pełnej sprawności fizycznej zwierzę powróciło po upływie 14 godzin. Proces gojenia się rany pooperacyjnej przebiegał prawidłowo i bez powikłań. Całkowite wyleczenie nastąpiło po 10 dniach, a po 14 dniach po operacji zwierzę wróciło do treningów; 25 dnia wystąpiło na arenie.

Adres autora: lek. wet. Mieczysław Wilk, ul. Wesola 15, 22-400 Zamość.

Tab. 1.

Rasa psa	Wiek	Płeć	Dolegliwość z jaką doprowadzono psa do PZLZ
Bokser	8	suka	ropomacicze
Mieszaniec	7	suka	ropomacicze
Mieszaniec	9	pies	ropne zapalenie gruczołów okołoodbytowych, przepuklina okołoodbytowa
Owczarek niemiecki	12	pies	rany klute i darte powłok brzusznych z otwarciem jamy otrzewnowej

stwierdzono bardzo powiększoną i podatną na ucisk śledzionę. Te same zmiany zaobserwowano u psa nr 4.

Obraz krwi u wszystkich psów był nieprawidłowy. Wykonany leukogram wykazywał we wszystkich przypadkach zwiększenie limfocytów do 80% z obrazem krwi wykazującym neutrofilie (neutrofile z jądrem pałeczkowatym do 12%, segmentowym do 43%). We wszystkich przypadkach zaobserwowano niedokrwistość (spadek erytrocytów do 1 miliona w 1 mm<sup>3</sup>) i niedobarwliwość (hemoglobina 10,0—13,5/100). Hemogram wykazywał znaczną leukocytozę 55.800—79.000 w 1 mm<sup>3</sup>. W oparciu o badanie kliniczne oraz wątpliwe rokowanie w leczeniu zmian towarzyszących białaczce psy poddano eutanazji.

Badaniem anatomopatologicznym stwierdzono powiększenie węzłów chłonnych i śledziony. Węzły chłonne okologardzielowe dochodziły do wielkości jaja kurzego, podkolanowe i u psów okołoprąciowe były lekko powiększone o spoiści zbitej, na przekroju przypominającym śmietaną. Na śledzionie były widoczne w dwóch przypadkach podtorebkowe wylewy krwawe, a w jednym nieliczne ogniska, będące następstwem niedokrwienia. Na przekroju widać białoniebieskie grudki od wielkości ziarna prosa do orzecha laskowego, w dwu przypadkach brak wyraźnego rozgraniczenia między grudkami a miąższem śledziony.

W obrazie mikroskopowym wycinków pobranych ze zmienionych węzłów chłonnych spotyka się zupełnie zatarcie budowy warstwy korowej i rdzennej. W polu widzenia obserwujemy komórki limfoidalne oraz postacie przejściowe między nieodróżnicowaną dużą, okrągłą komórką macierzystą krwi a typowym dojrzałym limfocytom. Miejscami spotykamy ogniska martwicze, będące następstwem niedokrwienia i karioreptycznego rozpadu komórek. W obrazie mikroskopowym wycinków śledziony stwierdzono silne powiększenie grudek często poprętykanych komórkami limfoidalnymi, które umiejscawiają się również w miąższu.

W oparciu o badanie anatomo- i histopatologiczne rozpoznano białaczkę limfatyczną u wszystkich czterech psów.

### Piśmiennictwo

1. Bäckgren A. W.: Acta Vet. Scandinavia 30, 365, 1965.
2. Schalm O. W.: Veterinary Hematology, Lee-Febiger, London—Philadelphia, 1965.
3. Stankiewicz W., Pawłowski K., Janicka: Medycyna Wet. 23, 663, 1969.

Adres autora: dr Artur Stojko, 40-585 Katowice, ul. Brynowska 25.